

Czy USA zbankrutuje po 17 października?

10 października 2013

Na 17 października wyznaczono ostateczny termin dotyczący podniesienia limitu długu. Jeżeli politycy nie przegłosują do tego czasu ustawy pozwalającej na podwyższenie limitu długu to rząd USA nie będzie mógł się bardziej zadłużyć.

Problem zadłużenia nie jest taki straszny jak go demonizuje się w mediach. Generalnie co dwa lata mamy debatę odnośnie kolejnego podniesienia limitu długu. W roku 1995 z tego powodu część instytucji rządowych była zamknięta przez 21 dni. Obecna debata nie jest tak ostra jak ta z przed 2 lat, w trakcie której agencja ratingowa S&P obniżyła długoterminowy rating AAA o jeden stopień.

Rząd USA nie pozostał dłużny i wytoczył agencji proces żądając odszkodowania 8 mld USD. Miała to być rekompensata wynikająca z wyższych kosztów obsługi długu. Cel był oczywiście inny – zastraszenie kolejnych agencji. Jak widać po najwyższych ocenach kredytowych jakie do dziś ma USA, akcja była skuteczna.

W budżecie co prawda kończą się środki zapewniające funkcjonowanie niektórych instytucji rządowych lecz przed miesiącem USA miało wystarczająco środków aby rozpocząć kolejną wojnę na Bliskim Wschodzie.

W kongresie można by błyskawicznie przegłosować podniesienie limitu długu tak jak to robiono dziesiątki razy lecz tym razem przygotowano teatrzyk dla mediów. Mianowicie Obama stojący na czele Demokratów domaga się przegłosowania reformy zdrowia bez absolutnie żadnych poprawek na co nie chcą zgodzić się Republikanie. Mamy więc sytuację patową, która podzieliła zwolenników obu partii w USA tworząc wrażenie jakby pomiędzy partiami rzeczywiście była jakakolwiek różnica.

Niezaprzeczalny fakt jest taki, że wprowadzenie w życie Obamacare jest kolejnym podatkiem podnoszącym koszty pracy. W praktyce doprowadzi to do likwidacji kolejnych miejsc pracy, głównie małych firm oraz zwiększy uzależnienie obywateli od pomocy rządowej.

Zamieszanie z podniesieniem limitu długu ma także inną wymowę, pokazuję, że FED ma inne wyjście niż ciągły dodruk co jest oczywiście mitem lecz chodzi nie o fakty lecz postrzeganie sytuacji przez przeciętnego Amerykanina.

Sytuacja USA jest zła jeżeli nie powiedzieć tragiczna. Ponad 50 mln Amerykanów pobiera kupony na żywność, a 110 mln korzysta z różnego rodzaju pomocy rządowej. Bezrobocie liczone metodologią stosowaną w Europie przekroczyło 23%. Wszystko w sytuacji zerowych stóp procentowych oraz wtlaczania do systemu ponad 85 mld dolarów miesięcznie.

Jakie zatem są możliwe rozwiązania?

SCENARIUSZ 1 – BRAK ZGODY ODNOŚNIE PODNIESIENIA LIMITU DŁUGU

USA zawiesza spłaty odsetek od obligacji, których wartość dramatycznie spada. Zaczyna się panika i masowe wyzbywanie się obligacji USA oraz Dolara, który traci na wartości względem innych walut. Panika ogarnia rynek akcji i obligacji gdyż systemy finansowe są połączone jak nigdy w historii. Przy okazji upadają 3-4 duże banki inwestycyjne, a ludzie tracą depozyty. Kredytowanie niemalże wszystkiego zamiera gdyż banki gromadzą środki aby ratować płynność obawiając się eskalacji bankructw. Ceny żywności i energii rosną dramatycznie w efekcie utraty wartości dolara. W ciągu miesiąca na stacjach zaczyna brakować benzyny gdyż kraje eksportujące ropę, nie akceptują więcej dolara. Chiny w odwecie rzucają na rynek ogromne ilości obligacji tym samym dobijając dolara oraz windując stopy procentowe co natychmiast przekłada się na wzrost wysokości rat kredytowych najbardziej zadłużonego społeczeństwa na świecie. Giełda oraz banki zostają zamknięte

do odwołania. Transfery zagraniczne podlegają ścisłej kontroli. Wpłaty z bankomatów ograniczone do symbolicznych wypłat. Na ulicach panuje chaos i demonstracje. FEMA oraz HSD wkraczają do akcji aby zaprowadzić porządek.

SCENARIUSZ 2 – KONGRES DOCHODZI DO POROZUMIENIA I LIMIT DŁUGU ZOSTAJE PODNIESIONY LUB ZNIESIONY CAŁKOWICIE

Kraje posiadające znaczne ilości obligacji USA (Chiny, Japonia, UE) odetchnęły z ulgą. Dolar i rezerwy walutowe wielu krajów na razie uratowane. FED kontynuuje zakupy obligacji skupując więcej niż jest emitowane gdyż wiele krajów wyzbywa się obligacji USA zamieniając je na obligacje krajów BRICS i złoto. Rentowność 10-letnich obligacji stabilizuje się na pewien czas. Wpłaty zasiłków i świadczeń socjalnych zostają przywrócone podobnie jak funkcjonowanie tymczasowo zamkniętych instytucji. Agencje ratingowe nadal utrzymują wysoką ocenę kredytową dla USA. Pod koniec roku usłyszymy, że FED nasili działania i kwota jaką wpompowuje w system wzrośnie do 110 – 150 mld / m-c. Wszystko w ramach wspierania gospodarki, dostarczenia płynności i utrzymania niskich stóp procentowych, które mają wspierać rozwój gospodarki. Rząd USA i FED kupił kolejne miesiące i walka o otrzymanie rozpadającego się systemu trwa nadal.

SCENARIUSZ 3 – PRZEPROWADZAMY TEST, JAK ZACHOWAJĄ SIĘ RYNKI W PRZYPADKU GROŹBY BANKRUKTWA USA

Mija termin i w Kongresie nie dochodzi do podniesienia limitu. W mediach pojawiają się zapowiedzi o możliwym zawieszeniu spłaty zobowiązań w stosunku do zagranicznych wierzycieli. Na razie chodzi wyłącznie o spłatę odsetek podobnie jak zrobił ostatnio najstarszy włoski bank Monte Paschi.

Na rynkach dochodzi do wyprzedaży obligacji USA, rentowność chwilowo sięga 3,5 %. Na giełdach akcji oraz surowcowych dochodzi do 10-15 % korekty. W ciągu kilku dni przez świat przechodzi panika wyprzedaży niemalże wszystkich aktywów.

Nagle Kongres w trybie pilnym podnosi limit długu. FED awaryjnie wpompowuje w system 300-500 mld aby uspokoić sytuację na rynkach.

Rynki zaczynają zwyczajować. Chwilowo kryzys zażegnany. Test jak zachowają się rynki w przypadku ogłoszenia niewypłacalności USA przeprowadzony, wnioski wyciągnięte.

WNIOSKI

Niezależnie, który ze scenariuszy zostanie zrealizowany to żadne rozwiązanie nie przybliży do naprawy wadliwie funkcjonującego systemu lecz co najwyżej instytucje finansowe kupią sobie trochę czasu.

Wzrost rentowności 10-letnich obligacji USA, o których pisałem sporo w ostatnim czasie nastąpił w efekcie wyzbywania się ich przez Chiny, Indie, Rosję, Brazylię, Indonezję, Turcję i wiele innych krajów. Ostatecznie ile cierpliwości mogą mieć posiadacze obligacji widząc jak USA nieustannie rozwadnia ich wartość. Groźba ataku na Syrię w połączeniu z zakupami obligacji przez Japonię w wartości ponad 50 mld USD (więcej niż FED) przywróciła na chwilę spokój lecz jest to spokój nietrwały.

Poza zagranicznymi posiadaczami obligacji w trudnej sytuacji są także banki w USA, które posiadają ogromne ilości obligacji skupionych w czasie gdy zyskiwały one na wartości. Owe banki będąc w uprzywilejowanej sytuacji zaciągały pożyczki w FED na 0,25% i kupowały obligacje rządowe płacące 2-3% inkasując różnicę w oprocentowaniu. Wszystko było dobrze póki oprocentowanie spadało a tym samym ceny obligacji rosły. Obecnie gdy wydaje się, że USA straciło kontrolę nad stopami procentowymi to ceny obligacji będą spadać co może pogrążyć największe banki w USA. Tak długo jak żaden bank nie wyprzedaje obligacji sytuacja jest teoretycznie pod kontrolą. Może się to zmienić przez noc gdy zarząd choćby jednego banku w poszukiwaniu płynności (dolarów) wyprzeda znaczną ilość

obligacji co będzie sygnałem dla pozostałych. Pierwszy bank ratuje się lecz inicjuje prawdziwą lawinę wyprzedaży będącej gwoździem do trumny dolara.

Moim zdaniem na 90% limit długu będzie podniesiony. Politycy z natury wybierają bezbolesne rozwiązania. Nikt nie chce być posądzony przez wyborców, że przyczynił się do katastrofy finansowej. Podobnie myśli finansjera, lepiej na razie odwlec upadek, nad którym można łatwo utracić kontrolę niż oczyścić system. Co więcej debata między republikanami a demokratami podsyca animozje wśród Amerykanów odciągając ich uwagę od prawdziwych przyczyn kryzysu. Po przygotowaniach prowadzonych ze strony FEMA oraz innych agencji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo można wnioskować, że władze są świadome, iż sytuacja może szybko wymknąć się spod kontroli. Niemniej musimy pamiętać, że ludzie stojący u przyczyn obecnego kryzysu są prawdziwymi mistrzami manipulacji i od ponad 3 lat przesuwają upadek systemu krok po kroku. Pytanie jak długo uda im się kontynuować działania czy raczej są gotowi na kontrolowany upadek papierowych walut.

Źródło: [Independent Trader](#)

Nadesłano do „Wolnych Mediów”